KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., czwartek, 21 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 200 (306)

T E L E G R A M Y

NIEZADAWALAJACA SYTUACJA W IRANIE.

Londyn, 20.VIII.(A.A.) Prasa arabska podaje, że koła brytyjskie i rosyjskie wykazują niezadowolenie z powodu sytuacji zarysowującej się w związku z przebywaniem tam licznych agentów niemieckich. Dały temu wyraz noty tych krajów, domagające się od rządu irańskiego wydalenia 80% obywateli Rzeszy.

Wobec ofenzywy niemieckiej na południu Rosji, Iran nabiera szczególnego znaczenia strategicznego. Niemcy bowiem mogliby założyć tam swe bazy lotnicze. Przeprowadzenie z tych baz nalotów na szyby naftowe na Kaukazie, nie byłoby rzeczą zbyt trudną., Iran stanowi zresztą jedyny kraj na Śr.Wschodzie, który przyczynia trosk państwom sojuszniczym. Ambasadorowie W.Brytanii i Rosji zawiadomili o swych wystąpieniach w Teheranie również rząd turecki.

Prasa irańska stara się zbagatelizować znaczenie wiadomości agencyj zagranicznych o intrygach niemieckich w Iranie. Ag.Reutera podaje, iż szereg Niemców, zajmujących ważne stanowiska w urzędach państwowych w Iranie, wyjechało na "urlopy zdrowotne."

USUNIECIE WSPOLNIKOW RASZID ALI'EGO.

Jerozolima, 20.VIII.(R) Wg wiadomości z Bagdadu, były d-ca irackiej gwardii królewskiej oraz pewna liczba oficerów armii Iraku, podejrzanych o udział w spisku przygotowanym przez Raszid Ali'ego została usunięta ze swych stanowisk. Oficerowie ci staną przed sądem wojennym, którego skład został już ustalony.

AMBASADOR AMER.U JAP.MIN.SPR.ZAGR.

Tokio, 20.VIII.(R) W poniedziałek popoł. japoński min.spraw zagr.admirał Toyoda przyjął Josepha Clark Grew, ambasadora Stanów Zjedn. w Tokio.

JAPONIA NA ROZDROŻU.

Nowy Jork, 20.VIII.(A.A.) Prasa amerykańska donosi, że Niemcy są niezadowoleni z niezdecydowanego stanowiska Japonii. Świadczyć ma o tym pośpieszny wyjazd licznej grupy Niemców z Japonii do Szanghaju. Jakkolwiek agenci niem.nadal czynią wysiłki, zmierzające do zacieśnienia współpracy japońsko-niemieckiej, wielu Niemców w Szanghaju wyraża przekonanie, iż podjęcie przez Japonię próby nawiązania ponownie przyjaznych stosunków z W.Brytanią i Ameryką i zerwanie z Berlinem - jest możliwe.

AFI donosi z Tokio, że rząd japoński bada obecnie treść ostatniego oświadczenia Roosevelta i Churchilla.

Powracający do Londynu gen.mjr Grasset, który przez dwa i pół roku był dowódcą sił angielskich w Chinach, udzielił w Hong Kongu wywiadu, w którym oświadczył, że Japonia nie będzie tak nierozważna, aby rozpoczynać walkę z W.Brytanią i Stanami Zjedn.A.P. Byłby to prawdziwy krok rozpaczy. Brytyjczycy są nadzwyczaj silni na półwyspie malajskim. Próba zdobycia Singapore byłaby bardzo ciężkim przedsięwzięciem.

Ag.Reutera podaje, że rząd japoński postanowił roztoczyć kontrolę państwową nad całą żeglugą japońską. Dla zaopiekowania się statkami zarekwirowanymi przez rząd utworzone zostanie specjalne towarzystwo. Władze japońskie zamierzają roztoczyć tę kontrolę również na główne stocznie morskie, fabryki maszyn okrętowych i zakłady budowy części pomocniczych.

C Z Y S A B O T A Ż ?

Vichy, 20.VIII.(AFI) Z Sofii donoszą, że na wyspie Thasos (Grecja) wybuchł wielki pożar. Wg oświadczeń urzędowych, pożar przypisywany jest "nadmiernym upałom".

ZAMACH BOMBOWY NA WYSPIE KUBIE.

Hawana, 20.VIII.(R) W stolicy Kuby zarządzono ścisłe patrolowanie ulic w związku z wybuchem 3 bomb, które poraniły ciężko 4 osoby, lżej zaś 12. Wszystkie bomby wyrzucone zostały z pędzącego auta.

POWRÓT CESARZOWEJ ABISYNII.

Londyn, 20.VIII.(R) Wkrótce przybędzie do Addis Abeby cesarzowa Abisynii. Przebywała ona dotąd w m.Bath w Anglii zach. W podróży towarzyszą cesarzowej, najmłodsza córka księżniczka Tsahai i nieliczna świta. Najstarsza córka, księżniczka Tenań razem z dziećmi, pozostała w Bath. W Anglii został również najmłodszy syn cesarza Abisynii, który uczęszcza do ang. szkoły powszechnej w Bath.

Odjazd cesarzowej trzymany był w tajemnicy.

56 MIL.MAREK HITLERA W ARGENTYNIE.

Londyn, 20.VIII.(R) Tajna rozgłośnia antyhitlerowska, nadająca po niemiecku codzienne sprawozdania o rosnącej korupcji w łonie partii narodowo-socjalistycznej, ogłosiła, że Hitler złożył za granicą na własne nazwisko i do osobistego użytku sumę 56.000.000 marek. Suma ta stanowiąca rezerwę kapitałów niem.zakł.uzbr.Krupp'a, została przekazana drogą przez Italię, Hiszpanię i Portugalię do banku w Argentynie, w którym złożone już zostały kapitały prywatne Himmlera, Goebbelsa i dr Ley'a.

POWRÓT ADM.DARLAN Z PARYŻA DO VICHY

Vichy, 20.VIII.(R) Adm.Darlan powrócił z Paryża, po odbyciu tam rozmów z niemieckimi władzami okupacyjnymi.

BOMBARDOWANIE S Z K O C J I .

Londyn, 20.VIII.(R) Nocy poniedziałkowej n-plska działalność lotn.ograniczyła się do nalotu na Szkocję i zach.wybrzeża Anglii. W Szkocji płn. zach. i w dwóch miejscowościach w Anglii płn.-zach. bomby wyrządziły poważne szkody. Zanotowano kilka ofiar w ludziach.

OFENZYWA RAF-u NA NIEMCY.

Londyn, 20.VIII.(R) Działalność RAF-u nad Niemcami w nocy na 19 bm. była zakrojona na dużą skalę. Głównymi celami bombardowań były: Kilonia, Duisburg i Berlin. Wszędzie wzniecono olbrzymie pożary i szereg eksplozji. Piękna pogoda umożliwiła celne zrzucanie bomb.

Nalotu na Berlin dokonały zarówno bombowce brytyjskie, jak i sowieckie.

Radio niem.podało, że poza bombardowaniem Berlina przez lotn.bryt.i sow. samoloty sow.atakowały również inne miasta w Niemczech wschodnich.

W krajach okupowanych bombardowano doki w Dunkierce i lotniska niem. we Francji płn. W Lille bombardowano zakłady przemysłowe. W półn.Bretanii myśliwce RAF-u atakowały lotnisko i ostrzelały z ckm-ów i działek pokładowych wojska niemieckie. Osiem Messerschmittów zostało strąconych nad Francją płn. i kanałem La Manche.

U wybrzeży Holandii samoloty RAF-u zatopiły w poniedziałek po poł.3 niemieckie statki patrolowe.

Z wszystkich powyższych działań nie wróciło do baz jedenaście maszyn brytyjskich. Z sześciu maszyn RAF-u strąconych nad Francją płn. i kanałem La Manche dwóch pilotów uratowało się.

GOERINGOWI AMPUTOWANO NOGI (?)

Wrażenia jeńców bryt.wracających z niewoli.

Kair, 20.VIII.(NEB) Dwóch oficerów brytyjskich, wziętych do niewoli w Syrii i wywiezionych do Francji, po powrocie na Śr.Wschód udzieliło szeregu ciekawych informacyj o sytuacji w krajach znajdujących się pod panowaniem Niemiec.

We Francji n.p. krąży pogłoska, że podczas nalotu RAF-u na lotnisko w Mans marsz.Goering, który odbywał inspekcję, został tak ciężko raniony, że musiano mu amputować nogi.

Z Syrii oficerowie ci byli przewiezieni samolotami przez Ateny do Salonik. Zarówno w Syrii, jak i w Grecji traktowani byli źle i umieszczani w pełnych robactwa koszarach. Przejeżdżając przez Jugosławię przekonali się, że panuje tam wielki brak żywności. Robotnicy jugosłowiańscy, których wywożono tym samym pociągiem do Niemiec okazywali wiele sympatii Anglikom. Widzieli jeńców pracujących na roli w w Austrji. We Francji manifestowano niejednokrotnie wobec nich na cześć W.Brytanii, życząc zwycięstwa sprawie sojuszniczej.

Niemcy, z którymi rozmawiali przyznawali, że straty poniesione w Rosji są znaczne i że kampania bynajmniej nie rozwija się tak, jak przewidywano.

Drogę powrotną oficerowie brytyjscy odbyli statkiem, pod eskortą okrętu włoskiego. Gdy w pierwszą stronę umieszczono ich w kajutach 4-ej klasy, powrót odbył się 1-szą klasą.

WIEDZA DOJRZAŁOŚCI.

Dwa lata temu, ożywiały nas rozliczne nadzieje. Były tam i złudzenia, albowiem złudzenia stanowią konieczny składnik ludzkich poczynań. Wierzyliśmy w narody, które załamały się w ogniu próby, ufaliśmy, że po roku zmagań wykrystalizuje się lepiej obraz świata a Rzesza niemiecka, autor tej wojny stanie wobec sytuacji jeżeli już nie groźnej to w każdym razie niemiłej.

Wiele nadziei odpadło, wiele złudzeń ulotniło się. Po 2 latach wojny czujemy się bardziej dojrzali, aniżeli po długich latach pokoju: widzimy wyraźniej sprężyny ludzkiej słabości, rozumiemy lepiej ludzką małość, zdajemy sobie lepiej sprawę jak olbrzymim wysiłkiem musi być nie tylko ta wojna, ale także i pokój, który nie może być czymś automatycznym, przypadkowym.

Odpadła z naszego myślenia wygoda, zbyt łatwy optymizm, nadmierne zaufanie do czynników natury gospodarczej, do liczenia na względy finansowe. Rozumiemy dzisiaj, że systemy, które przyjęły miano demokratycznych, nie były wolne od zarazków i zakażeń daleko sięgających. Wiemy dzisiaj lepiej, niż przed 2-ma laty, że materialny dobrobyt nie zawsze jest pożywką dla najlepszych, dla bohaterskich odruchów ludzkiej natury i że demokracja zgrzeszyła wielce pominięciem znaczenia czynników idealnych. Zdajemy sobie dzisiaj sprawę, że trzeba znaleść dla tych idealnych odruchów natury ludzkiej potężne ujścia i że hasła pomyślności gospodarczej nie wyczerpują tęsknot człowieka. Jeżeli nie skieruje się tych pragnień we właściwe koryta, zwichrzą się one, pójdą naprzełaj wszelkiemu ludzkiemu ładowi, rozbiją wszelkie mozolnie tworzone budowle, systemy, tamy.

Rozumiemy już dzisiaj braki, pomyłki krótkowzroczności przedwojennego ustroju życia. Tak być musi: bez poznania własnej winy, bez doszukania się dna własnego grzechu, nie ma drogi poprawy, nie ma sposobu odrodzenia się i odnowienia. Wiemy już dzisiaj, że ogień wojny jaki spadł na Europę jest ogniem, który oczyszcza, który wytrawia, który stanowi próbę szlachetności metalu. Jest to okrutna próba, ale niestety ludzkość nie potrafiła wymyśleć w biegu swoich dziejów innej próby prócz tej właśnie: wojny, która każe umierać za to dla czego, zdaniem naszym, żyć warto.

Albowiem nie ma w tym świecie wartości raz na zawsze zdobytych, kotwic raz na zawsze zarzuconych, portów bezpiecznych od burz. Wszystkich wartości trzeba bronić wysiłkiem woli, chęcią ofiary, energią, a czasem przemocą. Może się to nie podobać pięknoduchom, ale nie ma innego przepisu na to w dekalogu przyrody, w tablicach życia. Wszystkie wartości żyją i trwają tak długo, jak istnieje żywa wiara, która je trzyma, jak długo istnieją ludzie, którzy gotowi są ponieść ofiary dla sprawy.

Dzisiaj wiemy to wszystko. Rozumiemy, że swobody, jakie istniały w ludzkich społecznościach, nie były czymś naturalnym oczywistym, koniecznym: były to rzeczy wywalczone energią i potem ludzi, bojami stuleci, zapałem wiary. Ludzkość może popaść w barbarzyństwo, w najciemniejsze zaułki instynktów, jeżeli nie znajdą się siły, które podtrzymają wiarę w inne wartości człowieka.

Walczymy dzisiaj o to, ażeby nie dopuścić do tego cofnięcia się, które wydaje nam się czymś prawie niemożliwym, ale które zachodziło i wydarzało się już nieraz w dziejach Europy gdy zabrakło sił żywych, które by zatamowały pochód barbarii. Bronimy dzisiaj tych rzeczy, które są na pozór oczywiste, ale które są wynikiem walki, zapału, entuzjazmu naszych ojców i naszych poprzedników. Wiemy, że nie wszystkie walory będą zachowane: jest wiele takich, które obumarły, które spełniły swoją rolę, wyczerpały się. Są takie, które przyjąć trzeba będzie, rozbudować, opanować, nie wstydząc się niczego.

Wiemy już dzisiaj, że z budowy Europy wersalskiej zostały gruzy i że trzeba będzie postawić wszystko od nowa. Musimy już teraz planować przyszłość, musimy już teraz przeciwstawić fanatyzmowi faszyzmów mocną wiarę ludzi wolnych, wiarę, albowiem ludzkość musi wierzyć, musi mieć jakieś zamiary, jakąś wizję lepszego jutra. Narody wolne muszą wytworzyć jak najszybciej takie hasła, które powalą plany "nowego ładu" Hitlera. Musimy zabrać się do pokonania wroga nie tylko w sferze materialnej, ale i w dziedzinie idei, myśli.

Są to olbrzymie zadania. Większe i trudniejsze, aniżeli myśleliśmy rok temu, kiedy istniały jeszcze na kontynencie Europy siły zdawało by się żywe, niezawodne. Wiedza nasza jest dzisiaj gorzka, ale wiara nasza tym bardziej uparta.

Wierzymy, że Europa przeorana pługiem niemieckiej buty i przemocy wyda ziarna nie tylko spokojnej, męskiej nienawiści do sił przemocy, ale prze-

do wszystkim poczucia wspólnoty losu, jedności naszego losu. Porzucimy może nareszcie egoizm, który okazał się najgorszą polityką, złudzenia neutralności, chęć wygodnego życia na uboczu. Wolność, o którą walczymy nie będzie przypominała spokojnego laissez faire: jak powiedziano kiedyś prawdziwa wolność to odpowiedzialność i dlatego tylu ludzi się jej obawia. Wolność nowej Europy musi być z tego właśnie rodzaju - a wojna ta nauczyć nas powinna braku lęku przed tego rodzaju wolnością.

Antoni Jawnuta

K R O N I K A   B R Y G A D Y

21 S I E R P I E Ń

Dziś: Joanny
Jutro: Tymoteusza

Kalendarzyk historyczny:
1940 Rumunia zgadza się na zwrot Dobrudży Bułgarii.
" W Meksyku zastrzelony zostaje Lew Trocki, jeden z twórców bolszewizmu.

T E M P E R A T U R A

w dniu 20.VIII. o g. 7-ej w słońcu 29°C
w cieniu 27°C
o g.12-ej w słońcu 49°C
w cieniu 28°C

PIOSENKA POLSKA - W RADIO KAIR-LONDYN

W audycji jutrzejszej, w której nadana zostanie piosenka polsko-angielska "To jest to V - jak Victory" i która transmitowana będzie z Kairu przez Radio Londyn - wykonawcami polskimi będą członkowie zespołu Czołówki teatralnej, oraz kwartet chóru Legii Oficerskiej.

Godzinę audycji podamy w jutrzejszym numerze "Ku Wolnej Polsce".

--oOo--

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

ODZIEŻ DLA POLAKÓW W ROSJI.

Londyn, 20.VIII.(Pol.Radio) W Londynie powstał komitet zbiórki odzieży zimowej dla Polaków w Rosji. Na czele tego komitetu stoi p.Sikorska, małżonka Naczelnego Wodza.

MIN.STROŃSKI O OŚWIADCZENIU ROOSEVELT - CHURCHILL.

Londyn, 20,VIII.(Pol.Radio) Min.Stroński w swym tygodniowym przemówieniu radiowym omówił znaczenie oświadczenia Roosevelt-Churchill. Podkreślił on, że dotyczy ono podstawowych zagadnień bytu narodów i świata. Następnie, przechodząc całe oświadczenie punkt po punkcie min. Stroński stwierdził, że jest ono przeciwieństwem tego, co mógłby w podobnych okolicznościach oświadczyć Hitler i Mussolini. Niemcy i Włochy bowiem rozpętały obecną wojnę dla grabieży i podbojów, dokonując zaborów jeszcze przed rozpoczęciem się wojny. W związku z punktem drugim min.Stroński przypominał oświadczenia złożone przez min. Edena 30 lipca oraz przez S.Wellesa w dniu 31 lipca br. w Waszyngtonie dotyczące Polski, których treść znalazła wyraz i w obecnym oświadczeniu, stwierdzającym, że ani W.Brytania, ani Stany Zjednoczone A.P. nie uznają zmiany granic dokonanych bez zgody zainteresowanych narodów. Deklaracja zapewnia dalej swobodny rozwój wszystkim krajom, czego zaprzeczeniem jest polityka Hitlera czy Mussoliniego, dążących do panowania nad innymi narodami. W związku z p. 4 i 5 omawiającymi sprawę zapewnienia rozwoju gospodarczego wszystkich krajów, min.Stroński przypomniał zasadę "Lebensraumu", która dla wszystkich innych krajów jest zabójcza. Wreszcie mówca wskazał na wyraźne stwierdzenie przez Churchilla i Roosevelta, że terror hitlerowski musi ulec zupełnemu zniszczeniu dla zapewnienia innym narodom spokoju i swobody poruszania się wszystkich po morzach. Sprawa ta jest również ważna dla Polski, jeśli przypomnieć sobie jej rolę nad Bałtykiem. Wskazując na poważny ton całej deklaracji min. Stroński zapewnił, że sprawa rozbrojenia krajów zagrażających pokojowi nie stanowi tylko groźby, lecz zostanie z pewnością przeprowadzona.

STRATY PAŃSTW "OSI" NA MORZU.
Niemcy przegrali bitwę o Atlantyk.

Londyn, 20.VIII.(R) Do dnia 16 sierpnia br. zatopiono 4.007.000 ton statków państw "osi". Cyfrą tą objęte są statki n-plskie zajęte lub storpedowane przez flotę bryt., bądź zatopione przez własne załogi. Na statki niemieckie przypada 2.321.000 ton - włoskie 1.533.000 ton - fińskie 34.000 ton - statki innych państw w służbie nplskiej 119.000 ton.

Cyfra powyższa uwzględnia również statki n-plskie zatopione przez lotn. bryt., oraz 51 statków o łącznej poj. 200 tys. ton, zatopionych przez Rosjan.

Tajna radiostacja antyhitlerowska w Niemczech postawiła swoim słucha-

czom następujące pytanie: "Czy wyobrażacie sobie, ażeby Hitler mógł zaryzykować spotkanie z innym mężem stanu na środku Atlantyku ?." "Churchill zaryzykował jednak takie spotkanie, co świadczy o dwóch rzeczach: 1) że propaganda niemiecka kłamie, mówiąc o opanowaniu i kontrolowaniu przez niem. łodzie podwodne Atlantyku, i 2) a to jest najważniejsze, - że Niemcy przegrali " bitwę o Atlantyk".

ZACIEKŁE WALKI NA FRONCIE ROSYJSKIM.

Moskwa, 20.VIII.(R) Komunikat sow. donosi, że 19 bm wojska sow. na całej długości frontu toczyły walki, które były szczególnie zaciekłe pod Kindisepp, Nowogrodem, Homlem i Odessą. (Nowogród - Nowgorod, leży na półn. od jeziora Ilmen, o 160 km. na południ. od Leningradu. Homel leży na pół drogi między Smoleńskiem a Kijowem).

Według ostatecznych danych w dniu 17 bm. strącono nie 22, a 28 samol. niem. Następnej nocy 18 samol. sow. bombardowało Ploeszti, wywołując wielkie pożary i wybuchy.

Dn. 18 bm. strącono 30 samol. niem. Straty sow. wyniosły 12 aparatów. Na Morzu Czarnym bombowce sow. zatopiły dwa n-plskie statki transportowe i wzniosiły pożar na trzecim.

Korespondent Reutera z Moskwy donosi, że Niemcy wywierają nadal silny nacisk na Ukrainie i w kierunku północno-zachodnim. Rosjanie potwierdzili utratę Nikołajewa i Krzywego Rogu. Poza tym niema wiadomości o nowych postępach niemieckich na tym froncie.

Również napór na Leningrad został w ciągu kilku ostatnich dni podjęty z dużą siłą. Niemcy najwidoczniej pragną otoczyć miasto, posuwając się z czterech stron jednocześnie. Sytuacja na tym odcinku jednak nie jest wyjaśniona.

Źródła włoskie donoszą z Helsinek, że sow. samoloty transportowe zrzuciły na ląd spadochroniarzy w okolicach stolicy fińskiej.

Ze źródeł bryt. donoszą, że Niemcy rozpoczęli w nocy na wtorek atak na Odessę. Nastąpiło to w 5 dni po silnym nalocie niem. bombowców do lotu nurkowego na żeglugę sow. który miał przeszkodzić ewakuowaniu Odessy drogą morską. Niemcy utrzymują, że wiele statków sow. uległo zniszczeniu. Wynik tych walk nie jest znany. W ataku biorą udział wojska niemieckie, rumuńskie i węgierskie, pod dowództwem gen. Rundsteadta.

Marszałkowi Budionnemu udało się przerzucić większość swych sił poza Dniepr. Pomimo zajęcia całego obszaru na zachód od Dniepru, Niemcy stwierdzają, że wzięli do niewoli tylko 60 tys. żołnierzy sow. i znikome ilości sprzętu wojennego.

Zniszczenie szeregu statków niem. przez lotnictwo sow. na Morzu Czarnym dowodzi, że Niemcy aby obejść ujście Dniepru usiłowali dokonać desantu z morza. Nowe walki rozpoczęły się pod Homlem, na wschód od błot pińskich.

Komunikat niem. stwierdza, że w południowej Ukrainie podjęte zostały skuteczne ataki przeciwko kilku przyczółkom mostowym na Dnieprze. Komunikat przyznaje jednak, że przyczółki te pozostają nadal w rękach n-pla i że Rosjanie stawiają rozpaczliwy opór.

W dniu 18 bm. Moskwa przeżyła 21 alarm p-lotn. Zbliżające się do miasta samoloty n-plskie zostały rozproszone przez sow. obronę plot. Tylko jeden samolot zdołał przedostać się ponad stolicę i zrzucić kilka bomb zapalających i kruszących.

AFI donosi, że dotychczas podczas nalotów niemieckich na Moskwę zniszczono ponad 100 samol. niemieckich.

Koła wojskowe w Londynie stwierdzają, że Rosjanie jeszcze przed wojną opracowali stosowaną obecnie taktykę walki podjazdowej, tworząc z niej istotną część taktyki wojennej. Zorganizowana została tajna sieć składów zaopatrzeniowych i przygotowany został specjalny typ lekkich czołgów do działań na tyłach n-pla. Oddziały partyzanckie składają się z żołnierzy specjalnie wyszkolonych i przygotowanych do tego rodzaju walki. Zadaniem ich jest tworzyć ośrodki oporu na terenach zajętych przez n-pla. Każda fabryka posiada tego rodzaju oddział. Niektóre z nich zostały nawet zaopatrzone w lekką artylerię. Jeśli fabryka, w której pracują, zostaje otoczona przez n-pla, pierwszym zadaniem partyzantów jest wysadzić ją w powietrze. Te oddziały partyzanckie odegrają szczególną rolę w razie przeniesienia się walk na wysoko uprzemysłowione obszary Ukrainy zadnieprzańskiej.

Prasa brytyjska donosi o istnieniu dużej armii sow., która nie została rzucona do walki i stoi na pozycjach wzdłuż linii długości 600 km ciągnącej się od Morza Azowskiego na płn. wsch. od Krymu aż do Astrachania. Zadanie tej armii polegać ma na obronie dostępu do kaukaskiego zagłębia naftowego. Rozporządza ona silnymi umocnieniami, które uzupełniają umocnienia dokoła Batum i Baku. Rosjanie gotowi są zniszczyć rurociąg naftowy łączący Batum z Baku. Można tego dokonać w ciągu godziny. Również poszczególne szyby naftowe ulegną w razie potrzeby zniszczeniu.

Afi donosi, że Niemcy używają na

froncie wschodnim czołgów fabrykacji francuskiej. Są to czołgi marki Renault lekkie "R 35", średnie "V" i ciężkie "ZS".

W walkach z 95 dywizją niem. dowodzoną przez gen. V. Arnima żołnierze sowieccy zdobyli skrzynie z taśmami do karabinów maszynowych - również marki francuskiej.

POWSTANIE W A L B A N I I
Udział Jugosłowian i Greków.

Moskwa, 20.VIII.(R) Ze Stambułu donoszą, że niepokoje w Albanii przybierają na sile - zwłaszcza w okolicach płd.-wschodnich. Oddziały włoskie są prawie stale w stanie ostrego pogotowia. W zbrojnych oddziałach partyzanckich, które nocami niepokoją Włochów, są również Jugosłowianie i Grecy... Pod m.Berat, powstańcy schwytali z zasadzki majora włoskiego i 25 żołnierzy, których trzymają jako zakładników.

OPTYMIZM MARSZ. SMUTSA.

Pretoria 20.VIII.(R). Po powrocie z Egiptu marsz. Smuts oświadczył, że odniósł doskonałe wrażenie o żołnierzach na Śr.Wschodzie, i że nigdy dotąd nie widział żołnierzy imperialnych, a zwłaszcza żołnierzy poł.-afr. w tak dobrej formie. Ci ostatni zaliczają się do najlepiej wyszkolonych wojsk na Śr.Wschodzie. Lotnictwo płd. afrykańskie, zdobyło sobie już powszechne uznanie.

"Opór rosyjski - powiedział gen. Smuts, pożera z każdym dniem część wojennej machiny niemieckiej. Jeśli Niemcom nie udało się podbić W.Brytanii przed rokiem t.j. wtedy, gdy była ona słaba, to obecnie istnieje b.mało szans by Niemcom udał się najazd na W.Brytanię. Sytuacja w pozostałych częściach świata jest zadawalająca. "Jestem dziś większym optymistą, niż kiedykolwiek nim byłem" - zakończył marsz. Smuts.

DZIAŁANIA LOTNICZE NA ŚR.WSCHODZIE.

Kair, 20.VIII.(R) Pod Tobrukiem silna burza piaskowa ograniczyła działalność patroli w ciągu ub.doby. Ze strony n-plskiej słychać było kanonadę artyleryjską. Na granicy i pod Sollum artyleria bryt. unieruchomiła n-plski transport samochodowy. Formacja włoskich Macchi 200, która usiłowała we wtorek za dnia zbliżyć się do Malty, została odpędzona przez eskadrę Hurricanów. Podczas pościgu i w walce powietrznej nad poł.brzegami Sycylii strącono 3 Macchi 200 w płomieniach.

W nocy na 19 bm. ciężkie bombowce RAF-u dokonały nalotu na port w Tripolisie, gdzie na molo wznieciły szereg pożarów. Samoloty typu Maryland z lotn. płd.-afr. bombardowały i ostrzelały z ckm-ów n-plski obóz i kolumnę transportową w Ras el Milh. Zwiadowcze samoloty RAF-u doniosły, że storpedowany u brzegów wyspy Lampedusa w dniu 18 bm. włoski transportowiec o poj. 9 tys. ton, wciąż płonie.

W Abisynii lotn.płd.-afr. atakowało we wtorek n-plskie pozycje w Gondarze. Spłonął tam hangar i składy lotn. W Dembaresz bomby spadły na fort. Z wszystkich tych działań, samoloty bryt. wróciły cało.

WERBUNEK DO ARMII POLSKIEJ W AMERYCE.

Londyn, 20.VIII.(Pol.Radio) Światowy Związek Polaków Zagranicą wydał odezwę do młodzieży polskiej, aby zaciągała się do armii polskiej w Ameryce. W jednym z obozów armii polskiej w Kanadzie odbyło się pod przewodnictwem gen.Ducha specjalne zebranie w celu wybrania komitetu rekrutacyjnego. Zainteresowanie wśród młodzieży polskiej jest duże i napływają już zgłoszenia.

OFENZYWA RAF-u NA LA MANCHE I ZIEMIE OKUPOWANE.

Londyn, 20.VIII.(R) W ciągu dnia wtorkowego bombowce i myśliwce RAF-u przeprowadziły kilka rozległych działań nad kanałem La Manche, Francją płn., Belgią i Holandią. W Ostendzie bombardowano statki nadbrzeżne. W Hazebruck - linię kolejową, która została zniszczona na sporym odcinku, a u wybrzeży holenderskich bombowce Blenheim atakowały żeglugę n-plską. Tego dnia zestrzelono 12 myśliwców niemieckich. Straty bryt. wyniosły 3 bombowce i 12 myśliwców. Trzech lotników bryt. uratowało się.

RAF NAD RZESZĄ NIEMIECKĄ.

Londyn, 20.VIII.(R) Nocy wtorkowej samoloty RAF-u bombardowały obiekty przemysłowe i wojskowe w zach.części Niemiec. Główny atak skierowany był na Kilonię. Gęste chmury uniemożliwiły dokładną obserwację skutków bombardowania. Dwa samoloty bryt. nie wróciły z nad Niemiec.

PLANY WOJENNE NA DŁUGĄ METĘ.

Waszyngton, 20.VIII.(R) Prezydent Roosevelt zapowiedział na konferencji prasowej przygotowanie przez Stany Zjedn. A.P. i W.Brytanię na długą metę zakrojonych planów produkcji wojennej. Obejmą one również rok 1943, na wypadek gdyby walka przedłużyła się do tego czasu.

NOWY AMBASADOR R.P. W MOSKWIE.

Londyn, 20.VIII.(Pol.Radio) Rząd polski mianował na stanowisko amb.R.P. w Moskwie prof.Stanisława Kota. Rząd sowiecki wyraził swą zgodę na tę nominację. Prof.Kot był członkiem rządu. R.P.